



Zorganizowane w weekend 29-30 czerwca XVI Henrykowskie Dni w Pałacu w Siemczynie (gm. Czaplonek), a zwłaszcza ich finał - to wydarzenie wyjątkowe.

Co prawda nie było barokowo, ale sobotni wieczorny koncert Filharmonii Koszalińskiej, z prowadzącym muzyków Krzesimirem Dębskim w roli głównej, oraz grającym na duduku ormiańskim Kamilem Radzimowskim i tańczącym Ewą Budny-Orłowską, bardzo się publiczności podobało. Zresztą nic dziwnego. Znane muzyczne tematy (m.in. „Dumka na dwa serca”) ich kompozytor Krzesimir Dębski okrasza zabawnymi dygresjami, m.in. na temat twożyci komponowania przebojów (jak je nazwał „przebojów na trzy palce”). Orientalne motywy w wersji bardziej „pop” grane przez Kamila Radzimowskiego na duduku, do tego pojawiająca się kilkakrotnie na scenie w orientalnych strojach tancerka Ewa Budny-Orłowska - wszystko znakomicie wpisują się w sobotni, ciepły wieczór na pałacowym dziedzińcu.

Koncert wieńczyły dzieła festynowe - wcześniej przez kilka godzin prezentowały się zespoły lokalne, działały warsztaty ceramiczne, można było zwiedzać Muzeum Baroku i Uniwersalium Rzemiosł Różnych w pałacu. Były stoiska gastronomiczne, malowanie twarzy, dmuchane zamki dla najmłodszych. Swoje stoisko miało m.in. Muzeum PGR w Bolegorzynie, w stroje retro przebrali się goście z Centrum Kultury w Poczynie Zdroju.

Rang imprezy poniekąd podkreślała obecność polityków - widzieliśmy europosła Czesława Hoca, członków zarządu województwa Janusza Gromka i Stanisława Wziątka oraz kilku innych.

Zdzisław i Bogdan Andziakowie, szefowie organizującego Henrykowskie Dni Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie dziękowali wielu osobom i zespołom, które przyczyniły się do organizacji wydarzenia, m.in. mieszkańcom Siemczyna i sołtysowi Michałowi Olejniczakowi. Bogdana Andziaka „Głos” zapyta o dalsze plany wobec państwa. Jak nam powiedział, po wyremontowaniu piwnic i strychu, gdzie działają już muzea, na swoją kolej czeka piętro, gdzie w przyszłości chcieliby otworzyć muzeum „Wrota potopu szwedzkiego” (21.VII 1655 armia szwedzka Arvida Wittenberga przekroczyła granicę Rzeczypospolitej w miejscowości pod Siemczynem). Złożony jest wniosek do RPO i choć na razie dofinansowania nie otrzyma, jest pierwszy na tzw. liście oczekujących.

Henrykowskie Dni zakończyły w niedzielę regaty i atrakcje nad jeziorem Drawsko.

Tekst: Maciej Sztyma, „Głos Koszaliński”/ „Głos Drawski”











- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)